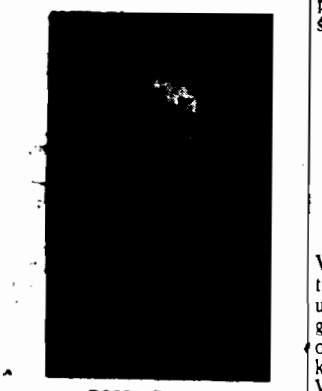


Dezwyd Sejmu
Partycipacja z ul. Wilejskiej
nie może wybrnąć
z własnej niemocy
Komisja konstytucyjna
i administracyjna
zamaryły

WARSZAWA, 24.3.
Dzień główna malarie, nad którą
głównie się obecnie komisja sejmowa,
t. j. ustawodawstwo samorządowe i
instytucja wyborcza do ciała ustawodaw
czych naszczyły tyle trudności i wy
wołały tyle błędnego oporu ze stron
romantycznych stronnictw, że obrady nie
rozczął z miejsca i znalazły się na po
lecie martwym.
Komisja konstytucyjna już od 2 dni
jest odroczone, dlatego, że socjaliści
nie skomunikowali jeszcze ostatecznego
swego stanowiska co do ustępów, ja
kie mają pozostawić w stosunku do or
dynacji wyborczej.
Komisja zaś administracyjna od wtor
tu nie odbyła zapowiedzianego posie
dzenia, tłumacząc się, że obrady przy
gotowawcze dla zatwierdzenia punktów
spornych nie są jeszcze ukończone.
W ten sposób odsuwa się sprawa s
kła na dzień.
Albo różbie coś, albo nie zwracając
głowy!

La-pe-chowy „bohater”



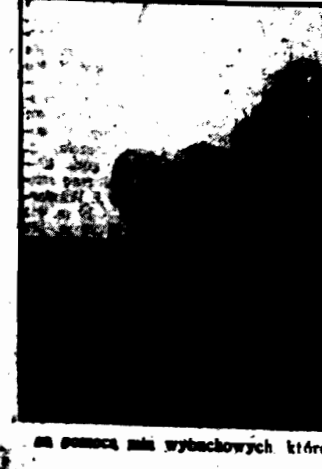
POSEP BALLIN,
(N. P. Ch.)

Stresemann lawiruje
między nacjonalistami
a dotychczasową
swą polityką

BERLIN, 24.3. Prasa dzisiejsza
włada mowę Stresemanna za do
wód, że Stresemann pragnie zach
ować linię środkową pomiędzy
dotychczasową swą polityką a
stanami nacjonalistów.
Akcent położony na sprawach
handlowych uważany
jest za rezultat rozmów dyploma
tycznych, które Stresemann
pragnie doprowadzić do pomyś
nego końca, choćby dlatego, że
dobre stosunki z wszystkimi pań
stwami europejskimi mogą za
pewnić Niemcom udział w komi
sji Szecekiej w konflikcie włosko
jęgłosłowiańskim. Ten udział był
by dla dyplomacji Stresemanna
niezwykle zwycięstwem.

— Dwa portrety pendzia Van Dycka,
malarstwa Earla Newporta i królów
Henryki Marz zostały sprzedane z A
meryki Lordowi Northbrook, który za
płacił za nie 100,000 funtów szterlingów.

Barzenie fortu szczęśliwickiego pod Warszawą



na pomysłach miałyby być wybuchowe które służyłyby niszczeniu gruntu

Przybyszewski, Tetmajer, Weyssehoff
trzej znakomici pisarze polscy
otrzymują 400 zł. emerytury
miesięcznie

WARSZAWA, 24.3.
Na wczorajszym posiedzeniu
Rady ministrów postanowiono
przyznać znakomitemu pisarzo
wi Stanisławowi Przybyszew
skiemu stałe zaopatrzenie z fun
dusów państwowych.
Jak się dowiadujemy, zaopa
trzenie to wynosić ma około 400
zł. miesięcznie.
*
Sam fakt przyznania emerytu
ry zasługuje na najwyższe uz
nanie, budzi jednak dziwne re
fleksje.
Jak dotychczas, istniały 2 e

merytury państwowe dla znak
omych pisarzy, również cztery
stuzłotowe. Pobierali je: wielki
poeta Kazimierz Przerwa-Tet
majer i znakomity powieściop
isars Józef Weyssehoff, obaj
z powodu choroby — niezdolni
do pracy pisarskiej.
Tak więc, rząd trzydziestol
tonowego państwa wydaje na za
bezpieczenie bytu trzech wiel
kich pisarzy — mistrzów pióra,
twórców o zasługach olbrzym
nych — aż 1200 złotych miesię
cznie!

Rząd naprawia krzywdę
Wpłaty dolarowe emigrantów w P. K. O.
będą przeliczone na złoto

WARSZAWA, 24.3.
Dzisiejszy „Dziennik Ustaw”
przynosi niezmiernie ważny de
kret Prezydenta Rzeczypospolitej
dotyczący przeliczenia wpłat
oszczędnościowych, złożonych
w swoim czasie w walutach ob
cych w P.K.O. bezpośrednio, lub
przekazanych z zagranicy za po
średnictwem placówek dyplomat

ycznych organizacji i banków.
Dekret ustala, iż wszelkie tego
rodzaju wpłaty przeliczowane
będą winne według paritetu 5:18
za 1 dol. i wypłacane w złotych w
złocie z doliczeniem 3 proc. w
stosunku rocznym, licząc od dnia
1 marca 1924 r. do dnia 1 lipca
1926 r.

Prowokacyjny film antypolski
w wielkim kinoteatrze Berlina
Na premierze obecny był
kanclerz Marx i przedstawiciel rządu

BERLIN, 24.3. — Tel. wł. —
W jednym z wielkich kinoteat
rów tutejszych odbyło się dziś
uroczyste wyświetlenie propa
gandowego filmu antypolskiego,
osnutego na tle walk górnoślą
skich p. t. „Naród pod krzyżem”.
W uroczystej premierze, na któ
rą zaproszenia rozsyłał prezy
dent regencji górnośląskiej, wziął
udział kanclerz Marx i przedsta
wiciel rządu.
Socialistyczny „Vorwaerts”
zamieszcza ostry artykuł, stwier
dzający, że urząd spraw zagrani

cznych, który uznając antypol
ską tendencję obrazu, odradził
wyświetlenie tego filmu w czasie
sesji genewskiej, powinien był od
radzić kanclerzowi Marxowi bra
nie udziału w premierze. Przez
swą obecność kanclerz nadal te
mu filmowi antypolskiemu spe
cjalne uznanie i powagę.
Kanclerz Marx powinien zrozu
mieć, że Polska musi upatrywać
w jego obecności na premierze
tego filmu zupełnie niepotrzebną
i obraźliwą demonstrację anty
polską.

Litwie nikt nie chce pożyczyć
pieniędzy
nawet Niemcy

GDĄSK, 24.3. — Tel. wł. —
Tutejsze koła giełdowe otrzyma
ły z Berlina wiadomość, że usil
ne starania rządu litewskiego,
czynione w Berlinie, by uzyskać

pożyczkę, zakończyły się zupeł
nym niepowodzeniem.
Delegacja litewska opuściła już
Berlin i udała się do Kowna.

Car na czele Sowietów
Nowe hasło Romanowów

BERLIN, 24.3. — Tel. wł. —
W ks. Cyryl ogłasza w „Kreuz
zeitung” wezwanie do narodu
rosyjskiego, w którym jako for
mę przyszłego ustroju Rosji za
powiada cesarstwo sowieckie.
System parlamentarny się
przeżył.

Rosji potrzebny jest car i sowie
ty.

OLBRZYME SUBWENCJE
dla domu gry
w Sopocie

Senat gdański
pod preglersm zarzutów
GDĄSK, 24.3. Na posiedzeniu
Rady miejskiej socjal - demokra
ci zarzucili senatowi, że w ciągu
5 lat oddawał po 150 tys. grzkie
nów rocznie na poparcie domu
gry w Sopocie. Prócz tego senat
przeznaczył półtora miliona gul
denów pożyczki niemieckiej na
budowę nierentującego się hotelu
przy domu gry. (A.W.)

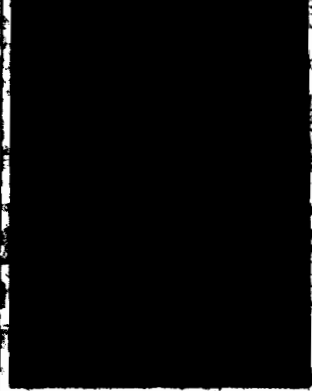
Senat gdański pod preglersm zarzutów

Niemcy fałszowali statystyki
aby uniknąć zobowiązań

NOWY JORK, 24.3. Podczas
dyskusji w Izbie handlowej, b.
ambasador amerykański w Berli
nie, p. Gerard, oświadczył, iż
Niemcy użyły pożyczek, przyni
sanych im na zasadzie planu Da

ves'a na rozwinięcie swego han
dlu zagranicznego i że uciekły się
do fałszowania statystyk swego
wywozu i przywozu w celu uzy
skania zmniejszenia zobowiązań
wobec sprzymierzonych.

Wielka Przebyszewski

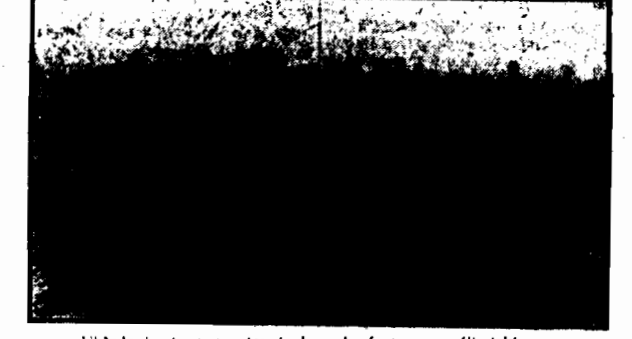


małżonka genialnego pisarza, który na
str. 2-iej zabiera głos w ankiecie p. t.
„Kobieta w życiu i twórczości artysty”.

Kantonicy stoją
o 6 mil
przed Nankingem

LONDYN, 24.3. Wojska kantoń
skie znajdują się dzisiaj o 6 mil
angielskich od Nankingu. Wiado
mości o wielkiej bitwie tocznej
pomiędzy nowymi oddziałami ar
mii północnej a armią kantońską
są sprzeczne. W każdym razie
armia kantońska nie posiada się
tak szybko naprzód, jak to zapo
wiadała przed dwoma dniami.

Budowa kolei elektrycznej Warszawa-Żyrardów



Układanie toru na terytorium b. fortu szczęśliwickiego

Barbarzyński napad w Berlinie
NA OBYWATELA POLSKIEGO

Dr. Adolf Kona z Warszawy pobity został
do nieprzytomności przez hakatystycznych bojowców

BERLIN, 24.3. Grupa hacken
kreuzlerów i członków Stahl
helmu napadła w pobliżu dwor
ca przy ogrodzie Zoologicznym
na przejeżdżającego z Paryża
do Warszawy obywatela pol
skiego dra Adolfa Kona. Grupa
hackenkreuzlerów otoczyła dra
Kona, słysząc, że mówi po pol
sku i ujrzawszy w jego ręku nu
mer „Kurjera Warszawskiego”
poczęła wznosić okrzyki: „Precz
z przeklętymi Polakami!” i „wy
nosić się z Berlina!”

wziął nieprzytomnego d-ra Ko
na do szpitala w Moabitcie.

Kilkudziesięciu młokosów w
uniformach rzuciło się na d-ra
Kona i wyrwawszy mu gazetę z
ręki, zaczęło go bić łaskami i ka
stetami tak, że stracił przytom
ność. Pogotowie ratunkowe od

Dr. Kona odniósł rany na całym
ciele, miał rozciętą wargę, wy
bity zęb i przetrąconą kość no
sową. W zamęcie zrabowano mu
pałto, kapelusz oraz pugilares z
pieniędzmi i dokumentami.

Szkola faszizmu
dla Rosjan w Paryżu

PARYŻ, 24.3. Pewne ugrupo
wanie emigrantów rosyjskich we
Francji utworzyło w Paryżu
szkołę faszizmu. Na czele szko
ły tej, w której nauce politycz
ną pobiera kilkuset młodych Ro
sjan, stoją działacze prawicowi
Nowikow i Szulgin.

Pleko w Szanghaju
1,500 domów spalonych
100 zabitych w walkach ulicznych

LONDYN, 24.3. Część robotni
ków i studentów nie zgodziła się
na proklamację głównodowodzą
cego armii kantońskiej, wzywają
cą do przerwania strajku ge
neralnego.
Strajkujący robotnicy poczęli
ostrzeżone posterunki wojsko

we. Wymiana strzałów trwała
przez 6 godzin. Podczas walk
kantończycy zabili na ulicach
Szanghaju przeszło 100 ludzi. Ko
mitet doradźnej pomocy stwier
dził, że na przedmieściach Szan
ghaju spłonęło 1.500 domów.

Ofensywa przeciw zwycięzcom
Lewe skrzydło kantończyków otoczone

LONDYN, 24.3. Dwa genera
łów armii północnej podjęło ofen
sywę przeciw zwycięskiej armii
kantońskiej. Otoczyli oni lewe

skrzydło kantończyków i wyda
li im zaciętą bitwę, która trwa
jeszcze. Walki toczą się w okoli
cach Lishiu.

Wielka klęska kantończyków
Donoszą o 2.000 zabitych

LONDYN, 24.3. — Tel. wł. —
„Times” donosi z Pekinu, iż w
okolicy Czukung Lissl wojska
południowe poniosły klęskę. W

walce zginęło podobno 2.000 kan
tończyków, 3.500 ludzi i 28 dział
dostało się w ręce zwycięzców.

Przed końcem strajku w Szanghaju
Porozumienie wojsk z władzami miejskimi

LONDYN, 24.3. W Szanghaju
wydano proklamację, wzywają
cą do zaprzestania strajku gene
ralnego.

między armią kantońską a wła
dzami miejskimi w Szanghaju.
Jest to rezultat rokowań po

W Pekinie
nie wiedzą o Szanghaju

LONDYN, 24.3. W Pekinie za
prowadzono cenzurę, wskutek
tego dzienniki pekińskie nie przy
noszą żadnych wiadomości o
przebiegu walk.
— Angielskie krążowniki, które urzą
dziły polowanie na piratów morskich
na wodach chińskich — powróciły do
Hong - Kongu.

— Angielskie krążowniki, które urzą
dziły polowanie na piratów morskich
na wodach chińskich — powróciły do
Hong - Kongu.

Francja na konferencji
rozbrojenia floty

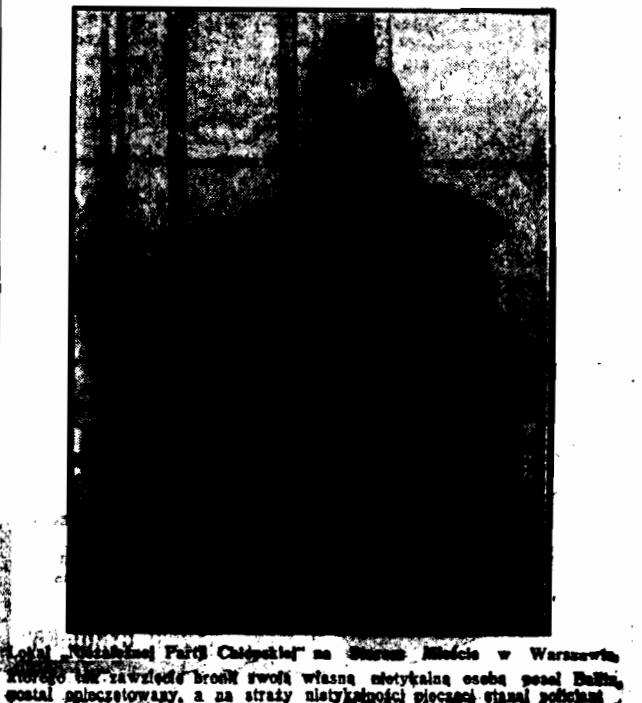
PARYŻ, 24.3. Rząd francuski
skłonny jest porzucić swe nega
tywne stanowisko w sprawie
wysłania obserwatora na mors
ką konferencję rozbrojeniową
do Waszyngtonu.
Rząd francuski jest zdania, że
lepiej mieć własnego przedstawici
ciela na konferencji, aniżeli otrzy
mywać informacje o przebiegu
narad od osób postronnych.

narciarze zagrzebani
przez lawinę
PARYŻ, 24.3. Lawina staczają
ca się z pasma gór St. Foy, pog
rzebała pod sobą trzech wło
skich turystów, którzy przedsię
brali próbę pobicia rekordu wło
skiego na nartach.

Narciarze zagrzebani
przez lawinę

PARYŻ, 24.3. Lawina staczają
ca się z pasma gór St. Foy, pog
rzebała pod sobą trzech wło
skich turystów, którzy przedsię
brali próbę pobicia rekordu wło
skiego na nartach.

Ostatnia twierdza posła Ballina



ostatnia twierdza posła Ballina

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...
Pracownicy węgla...

CO WIDZIELI POLACY WYCIĄCY POLSCY WE FRANCJI

Oślniewająca potęga Francuskiej, ponure pobojuwiska i niedostatek rolnictwa

Francuzem imponuje przeważającym przyrostem ludności w Polsce

WARSZAWA, 24.3. Uczestnicy wyjazdki parlamentarzystów polskich do Francji podzieliли się swymi wrażeniami odcznanymi w czasie podróży z przedstawicielami prasy. Posel Stroiński zobrazował przebieg wyjazdki, która przewidywaniem ukazywała, że jeszcze wielkie wypadki z niedawnej przeszłości wojennej. Przy zawiązaniu pobojuwiska pod Verdun, gdzie leży milion żołnierzy, pochowańców, najgłębsze wrażenie sprawia las nagrobków sterczących z ziemi na przestrzeni 150 metrów. W czasie obchodów i obrony i obłąkających były rzucane blisko siebie. Pomoczący te linie dostał się raz oddział żołnierzy. W pewnym momencie ogromny wybuch miny porządził cały oddział. Pozostały tylko sterczące teraz z ziemi bagniste. Obecnie na tem miejscu zbudowano podziemie mauzoleum.

Na wzgórzu Lorette w okolicy Lens znajduje się kaplica, w której mieści się bezładny stos czaszek piszczyli i kości kilkunastu tysięcy poległych w wzgórzu tem ludzi. Mieści się tam osobny grobowisko ochotników polskich w armii francuskiej, walczących w Balonczykach, którzy w dniu 9 maja 1916 r. poszli w 360 ludzi do ataku, zostawiając na miejscu 240 zabitych.

Wyjazdka starała się zapoznać z francuskim rolnictwem, przyniesionym i handlowym. W Rheims zwiędzone składy win Pompery. Są to białakumby z czasów rzymskich, bardzo głębokie, okrągłe sale, połączone nowoczesnymi korytarzami, długości 18 km. Jest tam złożonych w największym porządku 12 milionów butelek wina. Nawet Niemcy nie zdołali zniszczyć tego ogromnego zapasu. Podziwuje godne są budowle portowe w Strasburgu na Renie, zakrońone na przelomkach 10 milionów ton rocznie. Pojemność portu gdańskiego wynosi 3-4 milionów ton rocznie. Także tunelowy kanał, który łączy port Marsylii z Rodanem w linii prostej na przestrzeni 7 km.

Tylko w jednym wypadku dwie panie francuskie interpelowały o brak posłanki wśród członków wyjazdki. Zainteresowanie swe tłumaczyły tem, że obecność polskich posłanek dałaby sposobność do propagandy na rzecz prawa głosowania dla kobiet we Francji. Taka propaganda byłaby niemiła w dziedzinie pewnej części społeczeństwa francuskiego.

Jak łupią nas baronowie naftowi

Wywożą po 105 złotych to, za co w kraju zdzierają 171 zł.

Jak zaznaczaliśmy w swoim czasie, kartel parafinowy pobiera w kraju 177 zł. za 100 kg. parafiny, podczas gdy przy eksporcie od odbiorców zagranicznych biorą za te ilości tylko 105 zł.

Wniosek o unieważnienie mandatu BIAŁORUSKIEGO POSŁA BARANOWA

Czy polityk błazniony za zdradę stanu na 6 lat wzięcia - może piastować mandat do Sejmu?

WARSZAWA, 24.3. Sejmowa komisja mitykalności poselskiej obradowała wczoraj nad wnioskiem Zw. Lud. nar. aby mandat białoruskiego posła Baranowa uznać za wygasły.

Ulgowe paszporty w starostwach

Odmowne decyzje rozpatrywać mają wojewodowie

Sprawa obniżenia opłat od paszportów zagranicznych wobec sprzeciwu min. skarbu upadła. Wobec tego min. Składowski rozesał wczoraj do wojewodów okólnik, w którym wskazuje wyraźnie, iż ceny paszportów zagranicznych nie ulegną zmianom. Na tomist wprowadza się ułatwienia

Robotnicy polscy jadą na prace wiosenne do Francji

W ubiegłym miesiącu ambasador francuski p. Laroche zakomunikował Rządowi polskiemu, że w związku z bezrobociem we Francji wstrzymana zostaje emigracja zarobkowa do Francji z Polski.

Właśnie obecnie wyjeżdża grupa robotników rolnych. Równocześnie w związku z zapotrzebowaniem robotników do robót polnych, zmniejsza się liczba powracających z Francji robotników Polaków.

Salwa karabinowa i szarża konnej policji w Berlinie

NA WIELKI POCHÓD KOMUNISTYCZNY Jeden komunista zabity, 30 rannych

BERLIN 24.3. We wtorek wczesnym i w nocy z wtorku na środek miasta w kilku punktach Berlina do nowych krwawych starć między policją a uczestnikami pochodu komunistycznych. Pochody te zorganizowali komunisty na znak protestu przeciwko napadom bojówek nacjonalistycznych na zehrania komunistyczne.

GIEŁDA

WARSZAWA, 24.3.

Fala realizacji na rynku akcyjnym opadła i kursy akcji znów znowa podnoszą się do poziomu, z którego się cofnęły.

Dwaj nowi goście literatów polskich

BALMONT I CHESTERTON przybywają do Polski w kwietniu i w maju

Po wizycie słynnego pisarza Niemiec Tomasa Manna, którego gościł medawp Polski Klub Literacki, przybywają do Polski — jak dowiadujemy się — dwaj nowi goście.

Wniosek o unieważnienie mandatu BIAŁORUSKIEGO POSŁA BARANOWA

Czy polityk błazniony za zdradę stanu na 6 lat wzięcia - może piastować mandat do Sejmu?

WARSZAWA, 24.3. Sejmowa komisja mitykalności poselskiej obradowała wczoraj nad wnioskiem Zw. Lud. nar. aby mandat białoruskiego posła Baranowa uznać za wygasły.

DZIS W RADJO

WARSZAWA. (Długość fal 1111 m.) o godz. 15 - 15 m. 25: Komunikaty gospodarczy i meteorologiczny; godz. 16 m. 30 - 16 m. 45: Koncert barcerski; godz. 16 m. 45 - 17 m. 10: "Wódek kłóści" - odczyt prof. H. Mościckiego; godz. 17 m. 10: "Cztery o-wadotom" - odczyt prof. A. Czerw-kowskiego; godz. 17 m. 40 - 16 m. 40: Koncert instrumentalny w wyk. pp. Wiktoriałskich (fortepian i wiolonczela); godz. 18 m. 40 - 19: Rozmaitości; godz. 19 - 19 m. 40: "Dziś i jutro" i spotkanie znanego rolera" - odczyt p. J. Włodarskiego; godz. 19 m. 30 - 19 m. 45: Koncert instrumentalny; godz. 20 m. 15: Transmisja koncertu symfonicznego Polniskich warszawskich. Sygnal czasu, komunikaty prasowe.

PRAGA. (Długość fal 945 m.) o godz. 11 i 16 m. 15: Koncert orkiestry.

PRAGA. (Długość fal 945 m.) o godz. 21, 22 m. 5 i 21: Koncert...

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

WIELKI POKRYTEK
WIELKI ZAPASZKIE
WIELKI LITERACKI

WARSZAWA

**Missałni
w kabarecie
paryskim**

**Dziś piosenki
o dyktatorze Włoch**

Poselstwo włoskie w Paryżu włożyło protest w tamtejszym ministerstwie spraw zagranicznych przeciwko piosence w jednym z kabaretów na Montmartrze piosenki, wyszydzałej Mussoliniego.

Autorem i odtwórcą jest znany artysta kabaretowy August Martini.

Policja nie znalazła prawnych podstaw do interwencji, ograniczyła się więc do „udzielenia rady” Martiniemu, aby zaprzestał śpiewać piosenkę, stanowiącą kłamliwy obraz.

Dyrekcja kabaretu skorzystała jednak ze sposobności, aby sobie zrobić reklamę. Zarzuciła więc Paryż ogłoszeniami, donoszącymi, iż Martini wykonał każdego wieczora pieśń pt. „Mussolini”, zakazaną przez władze.

Do kabaretu tłoczą się ludzie, a modna piosenka rozbrzmiewa cały Paryż.

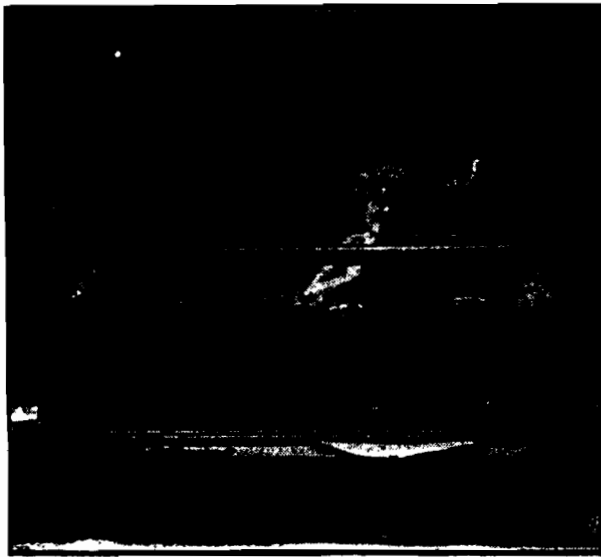
**160 kilometrowy
marsz na rękach
Dziwactwa sportowe
kanadyjskiego oficera**

Oficer armii kanadyjskiej Mr. E. W. Smith odbywa właśnie marsz na rękach z Dublina do Belfastu.

Przestrzeń ta wynosi 160 kilometrów. Dziwacznemu sportsmannowi towarzyszy pieszo dwu kontrolerów, którzy pilnują, by Mr. Smith posuwał się cały czas na rękach. Chodzi bowiem o poważny zakład z pewnym londyńskim bankierem.

Mr. Smith wdział na ręce sandały z drzewa i przebył już 40 klm.

Zza kulis życia artystek filmowych



Uroczą artystkę filmową Lily Damitę w szklanej wannie.

**WULKAN CHIŃSKI
może potokami swej lawy zmieść wszystkich Europejczyków
Nienawiść tłumów ku obcym zdziercom**

Sytuacja w Szanghaju przed zajęciem przez armję kantońską

Korespondent amerykańskiej „United Press” przesłał swemu piśmni sprawozdanie z pobytu w Szanghaju, na kilka dni przed zajęciem miasta.

Pomimo wzmożonej czujności wojsk europejskich i policji panuje w Szanghaju niezwykle podniecenie.

Wszyscy zdają sobie sprawę, iż nie można liczyć na sprzyjające Chinczyków, albowiem wroga ich postawa wobec armji kantońskiej może się zmienić w kilka chwil w najczulszą przyjaźń.

Wszystko zależy będzie od tego, czy dowództwo armji południowej zechce sygnąć pieniądze i kupić obecnych swych wrogów.

W dzielnicy chińskiej Szanghaju panuje żywiołowa nienawiść do Europejczyków.

Liczni agitatorzy bolszewicki wyuczeni w szkole moskiewskiej przebiegają miasto i wzywają swych rodaków do „zerwania kajdan” i wytopienia europejskich wyzyskiwaczy, którzy okradają Chinczyków i wtracają ich w nędzę.

Mowa agitatora chińskiego brzmi mniej więcej następująco: — Bracie, pomyśl na czym układasz się do nocnego spoczynku...

— Na brudnej słoniance... i szczęśliwy jesteś, gdy deszcz nie kanie ci na głowę, a śnieg nie pokrywa twych kości.

— Wyzyskiwacz europejski sypia zaś na wysokim łożu i pod głową ma poduszkę, a przykrywa się dwiema koldrami.

— Porównaj twój obiad z jego

obładem. — Zadowolony jesteś gdy masz mięsne ryby, spokrzyj zaś na stół twego zdziercy. — Rosztują przed nim tyle różnych potraw, iż ryby nie do-

stanie i daje go swemu panu. — O, jakbyś się czuł szczęśliwym, gdybyś mógł być psem europejskim!! Nic dziwnego, iż po takiej mowie zrewolwowany tłum kulałów

chińskich słonie nienawidzą do białych ludzi i szuka sposobności, aby ponieść krzywdę. Przed kilku dniami tłum podburzonych Chinczyków wpadł do kantoru angielskiej firmy handlowej „Oed des and Company”. Skrupowawszy sznurami dyrektora oraz urzędników, napastnicy wzięli się do rabunku. Rozbili kasę, zabrali z niej 1600 funtów szterlingów, zniszczyli urządzenie i zbiegli, poraniwszy dotkliwie urzędników i służbę.

Następnego dnia zamordowano na ulicach miasta dwu urzędników fabryki tytoniu (Tabacco Products Company). Szef policji europejskiej wyznaczył nagrodę za wykrycie morderców.

Nie upłynęło godziny od rozlepienia afiszów, gdy do urzędu policyjnego zgłaszać się zaczęli Chinczyki, łapczywi na nagrodę pieniężną.

Każdy z donosicieli wymieniał innych sprawców, przeważnie swych osobistych wrogów, z którymi miał dawne porachunki.

Chciał, aby ich zaraz powieszono i natychmiast wypłacono mu nagrodę.

Rewolucyjny ruch w Szanghaju pomimo cech komunizmu nie jest jednak bolszewickim.

Chinczyki są religijnym narodem, czczą przodków i dawne tradycje, nie mają nienawiści do swych mandarynów, ani do zółtoskórych bogaczy.

Nienawidzą tylko Europejczyków. Już dzisiaj, w chwilach podniecenia rewolucyjnego i ogólnie głoszonej przyjaźni z Sowietami w Chinach okazują wyrażną niechęć do „dobroczyńców z Rosji”.

Dowodem jest fakt, że w Szanghaju tłum chiński zamordował trzech agitatorów rosyjskich.

Tancerka paryska



ITA HOGADOR

**Szwajcarski Landru
morderca młodych kobiet
Zabijał, ciała ćwiartował i palił**

W Bazylei, w Szwajcarii, toczy się obecnie proces przeciw niejakiemu Maksowi Kaufmanowi, którego prasa nazywa największym zbrodniarzem, jaki żył w Szwajcarii w ciągu ostatnich lat 60.

Zbrodniarz postępował ze swymi ofiarami podobnie, jak słynny Landru.

Maks Kaufman liczy dopiero lat 28, posiada średnie wykształcenie, a uroda i wytworny wygląd ułatwiały mu zaznajamianie się z dziewczętami.

Zwabił je do mieszkania lub do lasu, mordował podstępnie, a następnie pokrajałszy ciała w kawałki spalał w piecu, a popiół rozsiewał na pola.

W domu zbrodniarza znalezione notatki. Kaufman zapisywał bardzo dokładnie nazwiska pomordowanych, ich wiek oraz zajęcie.

Z notatek tych wynika, iż szwajcarski Landru pozbawił życia siedem młodych kobiet, którym obiecywał małżeństwo i uchodził za ich narzeczonego.

Pełną grozy była chwila, gdy na sali rozpraw zjawiała się matka oskarżonego, a ujrawszy syna pod strażą policji, zemdląca.

Gdy odzyskała przytomność, zawołała z wyrzutem do trzech cichych ja:

— Czemu nie pozwolicie mi umrzeć? Nie byłabym zmuszona patrzeć na hańbę mego syna.

Mody wiosenne



Kapelusik ze słomy, przepasany wstążką z „Crepe Georgette”.

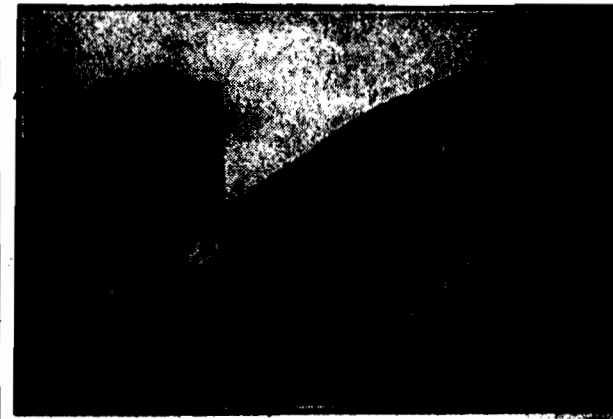
**20-letni bandyta z pod Częstochowy
uśaskawiony przez Prezydenta Rzplitej**

Prezydent Rzplitej darował w drodze łaski życie 20-letniemu ślusarzowi z pod Częstochowy Stefanowi Łyko, skazanemu na śmierć przez sąd doraźny za napad bandycki.

Z końcem stycznia b. r. Łyko

spotkawszy w lesie ładego na jarmark Jankla Rajbera, rzucił się na niego w celach rabunkowych i zadał mu w głowę kilka uderzeń żelazem, które spowodowały natychmiastową śmierć.

Przeniesienie stolicy



Stolica Rumunii przeniesiona ma być z Bukaresztu do Kluży. Zdjęcie przedstawia ciekawy zakątek nowej stolicy.

**APOSTOŁ CZYSTOŚCI OBYCZAJÓW
łepiciele zepsucia**

KSIĄDZ PARYSKI, OJCIEC BETHLEEM

niszczy rysunki i wydawnictwa niemoralne

Nie przepuszcza i chłopczycom za ich krótkie suknie i głębokie dekolt

— Idźcie ojciec Bethleem!

Na ten okrzyk właściciele kiosków ulicznych w Paryżu chowali pospiesznie wystawione w oknach „nagości”, a przekupnie wydawnictwa drastycznych zniknęły pospiesznie w bocznych ulicz-

kach. Ksiądz Beethleem znany był z tego, że z szczególną uwagą śledził księganie, kioski i sprzedawców, a jeśli znalazł wydawnictwo obrażające uczucie wstydu, niszczył je bez ceremonij.

Przychodziło z tego powodu do zatargów.

Ojciec Bethleem narazony był na szkany ulicy, ale znosił je mężnie, a nieraz był zmuszony zrobić użytek z herculesowej siły, którą posiadał. Przed niedawnym czasem opadło go 2 przekupniów, którym zniszczył ojciec Beethleem cały zapas pornograficznych odkrytek.

Kapłanowi groziło niebezpieczeństwo, uratowała go jednak wyjątkowa siła.

Obwycił obu napastników za bary: tak potrząsnął, iż poczęli go błagać o przebaczenie i ślubowali, że nigdy już nie będą gorszyli małżuchkich szroniem pomagraj.

Ojciec Beethleem wynalazł im godowe zajęcie.

Przed łepiciele zepsucia uciekały również kobiety lekkich obyczajów. Niejednej wytwornej elegantce dostało się sędziste kazanie. Ody ka. Beethleem spomiędzy sukienki nieco za krótka, lub dekolt zbyt głęboki.

Długi czas uchodziło ojcu Beethleemowi, jakie apostołstwo,

wreszcie jednak oskarżono go o „gwak publiczny i złośliwe uszkodzenie cudzego mienia”.

W tych dniach odbyła się w paryskim sądzie rozprawa przeciw samemu księdzu, który oświadczył:

— Nie miałem prawa niszczyć księzek i bezwstydnich rycin? A czy wolno wydać truciznę, którą zły jakiś człowiek chce truć ludzi?

Zła literatura i bezwstydnym obraz jest straszliwą trucizną, która niszczy naród i wiedzie ojczyznę do upadku.

Sąd skazał ojca Beethleema na 11 franków kary.

Po ogłoszeniu wyroku na sali sądowej wszczęła się wrzawa. Publiczność licznie zebrana wzniosła okrzyki na cześć świętobliwego kapłana.

Słyszac te dowody zyczliwości: zwrócił się ks. Beethleem do trybunału:

— Karę przyjmuję lecz nie ustanie w mej gorliwości, choćby mi przyszło umrzeć w więzieniu. Czyny moje muszą wydać owoce, a Francja stanie się krajem cnót i moralności.

Podróżna psia buda



Podróżna buda psa, w której śpił piesek podróżnik a między łopatkami i zwrócił się w przód.

